

Instytut Pamięci Narodowej - Rzeszów

<https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/aktualnosci/83958,Ks-Wladyslaw-Gurgacz-odnaleziony-przez-IPN.html>
2020-09-22, 14:21

Ks. Władysław Gurgacz odnaleziony przez IPN



ks. Władysław Gurgacz
1914 – 1949



ks. Władysław Gurgacz
1914 – 1949

W Warszawie w Pałacu Prezydenckim odbyła się uroczystość wręczenia not identyfikacyjnych rodzinom ofiar komunistycznego aparatu terroru. Podczas konferencji ujawniono nazwiska i sylwetki kolejnych osób, których szczątki zostały odnalezione i zidentyfikowane w ramach prac prowadzonych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Podczas konferencji ujawnione zostały nazwiska 16 osób, w tym szczątki ks. Władysława Gurgacza, kapelana oddziału „Żandarmeria” Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców, skazanego na śmierć 14 sierpnia 1949 r. Wyrok wykonano miesiąc później, 14 września 1949 r., na dziedzińcu więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie. Szczątki kapłana zostały odnalezione w październiku 2018 r. podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez IPN na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Przypominamy tekst: dr Pawła Fornala z OBBH IPN w Rzeszowie „Polegli za Boga i Ojczyznę”

14 września w więzieniu Montelupich w Krakowie z wyroku komunistycznego Wojskowego Sądu Rejonowego (WSR) zamordowano katyńskim strzałem w tył głowy dwóch „Żołnierzy Wyklętych”: kapelana księdza jezuitę Władysława Gurgacza i jego przyjaciela i towarzysza broni Stanisława Szajnę.

Połączył ich wspólny los i pragnie walki o wolność Ojczyzny. Jako żołnierze Pierwszego Podhalańskiego Oddziału Partyzanckiego pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego - Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej (PPAN) walczyli z komunistycznym totalitaryzmem. W okresie, kiedy Urząd Bezpieczeństwa (UB) rozbijał ostatnie bastiony konspiracji

niepodległościowej, oni trwali wierni do końca rocie przysięgi organizacyjnej PPAN która brzmiała: „Przysięgam na zbawienie duszy mojej, że będę wiernym Polakiem i katolikiem, będę walczył z komunizmem i sumiennie wykonywał rozkazy przełożonych”.

Władysław Gurgacz urodził się 2 kwietnia 1914 roku w Jabłonicy Polskiej k. Krosna. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Krośnie. W lipcu 1931 roku wstąpił do Kolegium Jezuitów w Starej Wsi k. Brzozowa. W zakonie zdał maturę, a następnie studiował filozofię w zakonnym Wydziale Filozoficznym w Krakowie i w Warszawie. Pierwsze lata okupacji niemieckiej spędził w Starej Wsi. Sakrament kapłaństwa przyjął na Jasnej Górze w dzień św. Bartłomieja 24 sierpnia 1942 roku, w czym ujrzał zapowiedź przyszłego męczeństwa. Życie oddał wówczas Bogu w ofierze za Kościół i Ojczyznę.

Od wiosny 1945 roku przebywał na leczeniu w szpitalu powiatowym w Gorlicach, pełniąc jednocześnie posługę duszpasterską jako kapelan szpitalny. Wówczas to nawiązał pierwsze kontakty z podziemiem niepodległościowym, sprawując opiekę duchową nad przebywającymi w gorlickim szpitalu rannymi „Żołnierzami Wyklętymi”. W latach 1947-1948 był kapelanem u Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Krynicy. Prowadząc liczne rekolekcje w Krynicy swoimi antykomunistycznymi kazaniem naraził się UB, który zaczął interesować się jego osobą. W tym czasie ks. Gurgacz zacieśniał również bliskie kontakty z partyzantami. Czując się zagrożony po nieudanym zamachu na jego życie, pomimo sprzeciwu władz zakonnych, w kwietniu 1948 roku wstąpił w szeregi PPAN, przyjmując pseudonim „Sem” (od łacińskiego zwrotu Servus Mariae – Sługa Maryi) i został kapelanem Pierwszego Podhalańskiego Oddziału Partyzanckiego pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego (od lutego 1949 roku oddział przyjął nazwę „Żandarmerii”).

Jego przyjaciel Stanisław Szajna od młodych lat związany był z konspiracją niepodległościową. Urodził się 11 czerwca 1924 roku w Szuminie k. Sambora na kresach II Rzeczypospolitej. W młodości należał do Sodalicji Mariańskiej. Od 1942 roku walczył w szeregach Armii Krajowej, broniąc polskich wiosek przed atakami Ukraińskiej Powstańczej Armii. W maju 1945 roku los repatrianta rzucił go do Haczowa, gdzie wkrótce włączył się w działalność w konspiracji antysowieckiej i antykomunistycznej jako żołnierz oddziału „samoobrony – straży” Delegatury Sił Zbrojnych, a później Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Uczestniczył w wielu brawurowych akcjach podziemia antykomunistycznego m.in. w rekwizycjach pieniędzy i likwidacjach konfidentów i funkcjonariuszy UB. Następnie od lata 1946 roku był żołnierzem oddziału Narodowych Sił Zbrojnych kpt. Antoniego Żubryda „Zucha”. Po jego rozbiciu przez UB ukrywał się w Kłodzku. Końcem marca 1947 roku podczas obowiązywania amnestii powrócił do Haczowa i ujawnił się w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Brzozowie. Podjął próbę życia w komunistycznej totalitarnej rzeczywistości. Zdawał sobie jednak sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa. Wiosną 1948 roku zaprzysiężony został do oddziału partyzanckiego PPAN. Tam wkrótce trafił pod opiekę kapelana ks. Gurgacza, który „Żołnierzy Wyklętych” otoczył troskliwą opieką duszpasterską. W trudnych warunkach leśnych połączyła ich bliska

przyjaźń. Odtąd byli nierozłączni. Stanisław towarzyszył zawsze kapelanowi w jego licznych podróżach, jako jego osobista ochrona.

PPAN według pierwotnych założeń jej twórców miała być organizacją cywilną, kładącą nacisk na samokształcenie oraz krzewienie idei patriotycznych. Jednak stałe zagrożenie ze strony UB spowodowało wyodrębnienie pionu wojskowego, który miał osłaniać organizację, zdobywać środki finansowe i stanowić schronienie dla poszukiwanych przez bezpiekę działaczy. Oddział, aby przetrwać zimę, już jesienią 1948 roku przeprowadził dwie udane akcje rekwizycyjne w rodzinnych stronach ks. Gurgacza, m.in. 4 września na moście w Iskrzyni k. Krosna dokonał zamachu na samochód Powiatowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z Krosna rekwirując znaczną sumę pieniędzy. Podobnie 23 października w Haczowie na placu targowym dokonał rekwizycji pieniędzy kasjerowi Związku „Samopomoc Chłopska” z Krosna. Po tych akcjach wzmożyły się represje i aresztowania wśród działaczy PPAN.

Opis zdjęcia: (nr 1) ks. jezuita kpt. Władysław Gurgacz (ve/ Marian Szarota) ps. „Sem”, „Ojciec” i (nr 2) st. sierż. Stanisław Szajna ps. „Orzeł” (zbiory archiwum IPN w Krakowie)



Fot. 1. Opis zdjęcia: (nr 1) ks. jezuita kpt. Władysław Gurgacz (ve/ Marian Szarota) ps. „Sem”, „Ojciec” i st. sierż. Stanisław Szajna ps. „Orzeł” (zbiory archiwum IPN w Krakowie)



Dokumenty legitymacyjne ks. Władysława Gurgacza na nazwisko Marian Szarota - kopia.

Od początku 1949 roku z każdym tygodniem zaciskała się ubecka pętla wokół oddziału. Nasiliły się obławy UB i grup operacyjnych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które przeczesywały lasy i zapuszczały się w bezpośrednie sąsiedztwo partyzanckiej kryjówki oddziału w okolicach hali Łobowskiej i Pisanej w pobliżu szlaku turystycznego Krynica -

Jaworzyna – Rytro. Na niewiele zdał się też w maju 1949 roku podział oddziału na trzy oddzielnie działające grupy. Jedną z nich pod dowództwem Stefana Balickiego ps. „Bylina”, w której stale przebywali ks. Gurgacz i Szajna, odtąd ukrywała się w powiecie brzozowskim m.in. w rodzinnej miejscowości kapelana i Orzechówce.

Nie mając innego wyjścia ze względu na konieczność zdobycia środków finansowych na przetrwanie lub ewentualne koszty nielegalnego przerzutu przez granicę, 2 lipca 1949 roku grupa „Byliny” przeprowadziła akcję rekwizycyjną na pracowników banku w Krakowie, w wyniku której wszyscy uczestnicy zostali zatrzymani przez bezpiekę. W tym samym dniu aresztowano również ks. Gurgacza, który nie brał bezpośredniego udziału w akcji, ale obserwował jej przebieg i wiedział o aresztowaniach. Mógł uciekać, ale jak stwierdził: „Moje miejsce jest tam, gdzie moich chłopców. Byliśmy razem, dlatego do końca będziemy dzielić wspólny los”.

Po krótkim, ale bestialskim śledztwie, prowadzonym przez Wydział Śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie zorganizowano kilkudniowy propagandowy proces pokazowy. Stał się on seansem nienawiści wobec niepodległościowego podziemia i Kościoła katolickiego uosabianego przez „księdza-bandytę”. Jego przebieg relacjonowała prasa reżimowa i radio. 13 sierpnia 1949 roku WSR w Krakowie skazał ks. Gurgacza i Szajnę na karę śmierci. Miesiąc później 14 września w Święto Podwyższenia Krzyża o godzinie 20.00 wyrok wykonano w więzieniu Montelupich w Krakowie. Ciała zabitych dwa dni później bez obrzędów religijnych pochowano na krakowskim Cmentarzu Rakowieckim.

Za swoje czyny obaj bohaterowie doczekali się pełnej rehabilitacji i uznania dopiero przed sądami w wolnej Polsce. Ukoronowaniem procesu rehabilitacji było odznaczenie w 2008 roku przez prezydent Rzeczypospolitej Polskiej śp. Lecha Kaczyńskiego ks. Gurgacza Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.